

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## WYDANIE PORANNE

### GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 50. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747  
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kanta'ya nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 32.

GRUDZIĄDZ — TORUN, czwartek, dnia 9 lutego 1928 r.

Rok IV.

## Masowa ucieczka ministrów i wojskowych z gabinetu Waldemarasa.

Gdańsk, 7. 2. (Pat.) Z Kowna donoszą do „Baltische Presse“, że kwestja przekształcenia gabinetu litewskiego jest sprawą w dalszym ciągu aktualną. Po ustąpieniu gen. Zaksauskasa naczelnego dowódcy armji litewskiej, usunięto z armji pułk. Skorubskiego oraz cały szereg wyższych oficerów. W ostatnich dniach ustąpił ze swego stanowiska min. spraw wewn. Mustettis. Następcą jego mianowany został przyjaciel partyjny Waldemaras, Norejka, który był dotychczas prezesem

centralnego komitetu Kauciuku. Przyczyną masowej ucieczki z gabinetu oraz z armji jest uporeczywe trzymanie się przez Waldemarasa prowadzonej przez niego dotychczasowej polityki wewnętrznej. Waldemaras sprzeciwia się w dalszym ciągu jakiegokolwiek koalicji i odracza ciągle termin plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji, uważając swe stanowisko za tak silne, że bez obawy dokonywać może przesunięć również w gabinecie.

## Pokojowa i pojednawcza polityka Łotwy

Min. Balodzis o przyjaznych stosunkach z Polską.

Ryga, 7. 2. (Pat.) W wywiadzie z przedstawicielami prasy minister spraw zagran. Balodzis wypowiedział się zdecydowanie za kontynuowaniem wytycznych Łotwy w duchu polityki pokojowej, którą od chwili swego powstania prowadzi. W tej dziedzinie Łotwa ma wspólny interes z temi państwami, które po wojnie światowej odzyskały lub zdobyły swą niepodległość. Łotwa, Estonia, Finlandja, Litwa i Polska tworzą prawdziwy

most pokojowy. Również i z Polska — oświadczył min. Balodzis — chce Łotwa utrzymać przyjazne stosunki, a przede wszystkim uregulować otwarte jeszcze sprawy. Co do stosunków łotewsko-polskich — min. Balodzis zaznaczył, że sądzi, iż twórcą ten będzie i w przyszłości stanowią o zagranicznej polityce Łotwy. W końcu min. Balodzis zaznaczył, że Łotwa prowadzi politykę pokojową i w duchu pojednawczym.

## Niezwykły moment w procesie o zamordowanie śp. kuratora Soblińskiego.

Świadek szofer rozpoznał dwóch osobników, których wioził na miejsce zbrodni.

Lwów, 7. 2. (Pat.) W toczącym się tu przed sądem przysięgłych procesie o zamordowanie śp. kuratora Soblińskiego, należących do ukraińskiej organizacji wojskowej oraz uprawianie szpiegostwa przeciwko 17 członkom narodowości ruskiej, odbywa się obecnie postępowanie dowodowe. Przesłuchany świadek Hassman, który wioził jako szofer na miejsce zbrodni 2 osobników, poznał między oskarżonymi Atamańczuka po rysach twarzy, ruchach i wzroście. Natomiast Iwana Werbińskiego poznał jedynie po ruchach, wzroście i tuszy,

zaś twarzy jego nie widział.

Pomiędzy innymi świadek Drul zeznał widoczną nieprawdę wskutek czego na wniosek prokuratora spisano protokół, celem przeznaczenia go prokuratorowi. Inny świadek, Wilkow, który w czasie śledztwa zeznał niejasno i symulował chorobę umysłową, oddany został do badania psychiatrom. Na tem ukończono drugi dzień rozprawy z tem, że prawdopodobnie potrwa ona jeszcze trzy tygodnie.

## Sprawa zatargu polsko-gdańskiego przed międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości.

Haaga, 7. 2. (Pat.) Korespondent „Havas“ donosi, iż cały trybunał sprawiedliwości międzynarodowej rozpatrywał, celem wydania opinji doradczej, sprawę zatargu pomiędzy Gdańskiem a Polską, co do kompetencji trybunału gdańskiego do rozstrzygnięcia

zażaleń pieniężnych, funkcjonariuszy gdańskich, którzy przeszli na służbę do administracji kolejowej. Profesor francuski Didel zwalcza decyzję, którą wydał Wysoki Komisarz W. Miasta Gdańska, stwierdzając niekompetencję wspomnianego trybunału.

## Straszna katastrofa na morzu.

Wskutek wybuchu benzyny 43 osoby zabite.

Hanoi, 7. 2. (Pat.) Tutejsza agencja prasowa donosi, że dnia 4 bm. zatonała znajdująca się w drodze do Hanoi szalupa pocztowa. Katastrofa nastąpiła na skutek wybu-

chu benzyny na pokładzie szalupy. Przy wybuchu 43 osoby zostały zabite i wielu rannych. Wśród zabitych znajduje się 4 europejczyków.

**HERBATA PERŁOWA**  
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.  
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

## Zwarjowali!

Do czego doprowadza zaciętrzewienie partyjne. — Endecja i Komuniści razem przeciwko rządowi gubić chcą państwo.

Poprzez całą Polskę idzie wielki głos oburzenia.

To co się stało ostatnio w Warszawie na posiedzeniu państwowej Komisji wyborczej, gdzie dzięki endecji uznano listę komunistyczną nr. 13 za ważną, przechodzi ludzkie pojęcie zaciętrzewienia partyjnego, przypominające żywo metodami swemi wypadki z grudnia 1922 r., gdzie to oszalałe partyjnictwo nie cofnęło się nawet przed zabójstwem Głowy Państwa, Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrielia Narutowicza.

Jest to tak straszne, że doprawdy dziwić się trzeba, że społeczeństwo nie podnosi żywej głosu protestu, bo yrzecież to co się robi, to targowica! Żywo w pamięci stają smutne histor. fakty, gdzie to rozbestwione warcholstwo szlacheckie nie zawahało się sprowadzić nawet wrogów do kraju na to, ażeby partyjnej ambicji stało się zadość. I zgubili Polskę! Bo wrogowie skorzystali „z zaproszenia“, wkroczyli i podzielili Polskę!

Dziś — niestety — powtarza się znowu smutny ten fakt. Partyjnicy endeccy legalizując listę komunistyczną, dali im paszport wkroczenia w granice Polski..., by mieć tylko sojusznika w walce... z rządem! Czy to już nie jest jawna walka z państwem! Czy to już nie gorsze niż zdrada państwowa!

Bo trzeba wiedzieć, że nie jest to tylko błaża sprawa „unieważnienie“ lub „uważnienie“ listy ze względów formalnych. Jestto, jak już wyżej powiedzieliśmy, sprawa dania komunistom paszportu do zalania Polski.

W Polsce bowiem komunistów niema, a to co jest, to naszli i ukrywający się pod różnemi nazwiskami i pozorami wrogowie moskiewscy, a ci, nawet Polacy, którzy im służą, bo płatni zdrajcy i kryminaliści, dla których pojęcia ojczyzny niema.

Słusznie też jest, że rząd to paskudztwo tępi, a tępić powinien bezwzględnie.

Komuniści ci dotąd w Polsce mogli robić tylko ukrytą royotę — dziś dzięki targowiczej endecji mogą to robić jawnie!

I jeszcze gorsza. Bolszewicy nasylali nam swoich komunistów, grubo opłacając walkę z państwem polskim, lecz wobec zdecydowanej postawy tak społeczeństwa polskiego jak i rządu polskiego, nie wiele złego mogli zrobić i walka ta im się by nie opłacała, gdyby nie nadzieja na warcholstwo polskie. I nie przerachowali się. Znaleźli sobie sojusznika w „Narodowej Demokracji“. Dziś szeroka falą pchać się będą komuniści do Polski na to, by „pokazać Polsce, że endecy mają rację!“

Wstręt bierze, gdy się w dodatku w piśmiłkach endeckich czyta, jak z tryumfującą

mina traktuje się tę bolesną dla nas sprawę. Oto co pisze pod tym względem toruńskie „Słowo Pomorskie“:

„Nadchodzą wybory. Nie będą one tylko (!) wyborami do ciał ustawodawczych (!) bardzo ważnymi (!) ze względu na doniosłą (!) rolę, jaką izby Sejmu i Senatu mają odegrać w walce o zmianę konstytucji. Wybory te będą równocześnie policzeniem sił (!) politycznych, radykalnych i umiarkowanych.

W tem obliczeniu nie może zabraknąć (tak pisze pismo polskie!) cyfry odzwierciedlającej siły komunistycznej (!). Właśnie na tej skrajnej krawędzi politycznego obrazu Polski ilościowe natężenie sił komunistycznych musi się ujawnić zupełnie wyraźnie!

Jest to straszne! I targowiczanie mają czelność bronić tego swojego stanowiska obrony „praworządności“! Ależ to poprostu szal obłąkańczy!

„Słowo Pomorskie“ pisze dosłownie:

„P. Car — jak to stwierdzają komunikaty stronnictw, reprezentowanych w Państwowej Komisji Wyborczej, nie dał dostatecznych podstaw prawnych, któreby zgodnie z sumieniem praworządności pozwalały przedstawicielom stronnictw dokonać unieważnienia listy 13-ej.“

P. Car, który jest przewodniczącym Komisji, miał dać dostateczne podstawy prawne, jakby to nie było obowiązkiem każdego członka Komisji.

## Pomoc finansowa dla Prus Wschodnich

tematem obrad gabinetu Rzeszy.

Berlin, 7. 2. (Pat.) Gabinet Rzeszy i gabinet pruski odbyły dziś pod przewodnictwem prezydenta Hinednburga wspólne posiedzenie, na którym ustalony został program pracy finansowej dla Prus Wschodnich.

Ogłoszony przez biuro Wolffa komunikat urzędowy wylicza poszczególne zarządzenia, zawarte w programie tej pomocy finansowej. Na pierwszym planie znajduje się sprawa ułatwienia większych pożyczek dla rolnictwa i przemysłu w Prusach Zachodn. Rząd Rzeszy i Prus zobowiązał się wyasygnować na ten cel w roku bieżącym łączną sumę 75 milionów marek. Komunikat wylicza

Czy można sobie wyobrazić jeszcze straszniejszego pomieszenia pojęć?

Jaki cel przyświecał endecji przy tej paskudnej, bo inaczej tego nazwać nie można, robocie, niechaj posłuży następujący wrywek z tego samego artykułu w „Słowie Pomorskie“:

„Niewątpliwie każdemu rządowi (!) w każdym państwie wygodniej jest stawiać do wyborów bez zmyru komunizmu. Stwarza to nietylko dla rządu, lecz i dla każdego stronnictwa poczucie większego bezpieczeństwa. Jeżeli zaś wybory poprzedziła skuteczna walka z komunizmem tych czy innych czynników, ułatwia im to znacznie agitację wyborczą i skupienie głosów umiarkowanych na swych listach (!).“

A więc uznają konieczność tej walki w interesie państwa, a sprowadzają wroga do kraju, dlatego, że walczy przeciwko niewygodnemu jej rządowi!!

Poprostu straszne!

A społeczeństwo?

Nadchodzą wybory, najlepsza okazja wykazania czy Polska jest komun. styczeno-endeka, czy też prawdziwie narodowa. Nie do pomyslenia jest, ażeby jakkolwiek Polak - katolik i patriota mógł oddać swój głos na listę nr. 24 — bo oddając głos swój na tę listę podpisuje zgubę Polski. Niech się nie powtórzy straszny obraz podczas pierwszego rozbioru Polski, że wyborcy niby ci senatorowie przechodząc przez leżącego Rejtana, podpisywać będą jej rozbiór. Bo tak będzie — jeśli pójdziemy za głosem targowiczian! (W.)

ciół L. N. weźmie również udział przedstawiciel polskiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów.

## Ujęcie sprawcy kradzieży

140 000 zł. w P. K. O. w Katowicach.

Katowice, 7. 2. (Pat.) Sprawca kradzieży 140.000 zł. w P.K.O. oddział w Katowicach, której to kradzieży dokonał dn. 27 listopada ubiegłego roku na podstawie sfałszowanego czeku na konto Polskiego Syndykatu Żelaznego, został ujęty w Rzeszowie. Jest to niejaki Andrzej Pazi, który, przewieziony do Katowic, został poznany przez jednego z klientów P.K.O., załatwiającego w dniu krytycznym swe sprawy.

## Odznaczenie b. wicemarszałka Sejmu Krzyżem „Orderu Odrodzenia Polski“.

Warszawa, 7. 2. (Pat.) W dniu dzisiejszym w godzinach południowych wice-premier Bartel udekorował komandorskim krzyżem orderu odrodzenia Polski kuratora Liceum Krzemienieckiego, b. wice-marszałka Sejmu, Juljana Poniatowskiego.

## I w Krakowie drożyzna spada.

Kraków, 7. 2. (Pat.) Komisja do badania kosztów utrzymania ustaliła, że w styczniu br. koszty utrzymania rodziny pracownika złożonej z 4 osób, zmniejszyły się o 0,3 proc. w porównaniu z grudniem ub. roku.

## Rząd Jugosławii podał się do dymisji.

Białogród, 7. 2. (Pat.) Rząd Wikicewicza postanowił przedłożyć królowi w dniu jutrzejszym swą dymisję. W kołach parlamentarnych sądzą, że król dymisję przyjmie, równocześnie jednak powierzy Wikicewiczowi ponowne utworzenie gabinetu koncentracyjnego.

## Falszywe pogłoski o zamordowaniu prezydenta Portugalii.

Lizbona, 7. 2. (Pat.) Rząd zaprzecza stanowczo pogłoskom o zamachu na prezydenta gen. Karmone. W całym kraju panuje spokój.

## Król szwedzki w Rzymie

Rzym, 7. 2. (Pat.) Przybył tu z Kopenhagi król szwedzki z małżonką. Z Rzymu para królewska uda się do Calais.

## W Bułgarii 23 stopni mrozu.

Zofja, 7. 2. (Pat.) Od 2 dni panuje w Bułgarii nowa fala mrozu. Wczoraj temperatura spadła tu do — 23 stopni Celsiusa.

## Pierwsze posiedzenie gdańskiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów.

Gdańsk, 7. 2. (Pat.) Dnia 13 bm. popoł. odbędzie się tu pierwszy publiczny występ nowozałożonego gdańskiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów. Na zebraniu tem referaty wygłoszą: prof. Jäck, założyciel nie-

mieckiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, b. min. spr. wewn. Rzeszy Kültz oraz poseł ludowy do parlamentu niemieckiego Rhain. Poza tem w pierwszym uroczystym posiedzeniu gdańskiego stowarzyszenia przyja-

## 169 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Rene! — zawołał głos jakiś z powozu i powóz zaraz przystanął. Wskoczył z niego jakiś człowiek.

— Rittner! — zawołał z kolei Rene.

— Tak jest — odpowiedział doktor.

— Zkądże u licha w tej oddalonej stronie?

— Nie przypadek to bynajmniej, to moja szczęśliwa godzina, sprowadziła mnie na tę drogę w chwili zwątpienia, nie wiem już po ilu godzinach bezskutecznego poszukiwania.

— Szukałeś mnie? — zapytał zdziwiony Rene.

— Jeżeli nie ciebie, to przynajmniej twojej siostry. Chciałem się dostać do jej domu i dowiedzieć się, gdzie cię spotkać mogę.

— Domu mojej siostry — jużbyś nie znalazł w tej chwili.

— Jaki? niktby nie mógł mi go wskazać?

— Odwróć się i spojrzij!

I wskazał gestem czerwoną lunę, która teraz wyraźnie ukazywała się ponad drzwiami.

— Pali się! — wykrzyknął Rittner.

— Widzisz przecie!

— Ale cóż to ma za związek.

— Najprostszy na świecie... To dom Matyldy się pali... a Matylda jest w domu... oto klucz od pokoju, w którym się znajduje, a pokój ma jedno tylko wyjście!

Frantz zadrżał.

— Przestraszasz mnie! — mruknął, wpatrując się w Renega. Te dziwne słowa... to twoje pomieszczenie... ta błądź twoja i krew na twarzy...

— Paznogie Matyldy poszarpały mi ciało...

— Cóż się więc stało, powiadaj.

— Opowiem ci, ale siadajmy do powozu i powracajmy do Paryża.

Podczas kiedy powóz się toczył, Rene Jancelyn opowiedział Frantzowi ponury dramat, w którym odegrał tak straszną rolę. Nie pominął żadnego szczegółu. Doktor słuchał uważnie, a nareszcie rzekł:

— Zdaniem mojem miałeś prawo uwolnienia się od tak wielkiego niebezpieczeństwa, ale jeżeli Matylda wyratuje się z płomieni, najpierwszą jej czynnością będzie, oskarżenie cię prokuratorowi Rzeczypospolitej.

— Zapewne, ale się nie ocali, a ja nie mam wcale zamiaru czekać, aż przyjdzie po mnie policja...

— Co zamýślasz zatem zrobić? — zapytał Frantz.

— Zmienić, nie ociągając się, ojczyznę...

— Opuszczasz Paryż i Francję?

I to zaraz jutro rano... Zresztą zamiar ten dojrzał we mnie od trzech dni stanowczo.

— To znaczy — wykrzyknął doktor, — że gdybym cię był nie spotkał dziś wieczór, wyніósłbyś się, nie pomyślawszy nawet o mnie!...

— Jaki?

— Zapominasz o moich paszportach, obiecałeś pozmienić w nich daty, a te są konieczne do bezpiecznej podróży.

— Aha! więc ty także czmychasz z Paryża...

— Tak jak ty, mój kochany, bo od jutra nie czuję się już bezpiecznym.

— A twój zakład w Auteuil?

— Sprzedany dziś rano i zapłacony gotówką...

Nie mnie zgoła nie powstrzymuje... jestem wolny... walizy mam zapakowane... Potrzeba mi tylko paszportów i myślę, że nie jesteście zdolnym nie dotrzymać mi danej obietnicy.

— Chcesz je mieć dziś jeszcze, musisz zatem iść ze mną...

— Pójdę z tobą choćby na koniec świata.

— Nie pójdziemy tak daleko, a może, skoro zamiary mamy jednakowe, narysujemy sobie planik jakiego stowarzyszenia nowego.

— Z Fabrycjuszem, czy bez niego?

— A co nam po Fabrycjuszu... On jest daleko... Nie... nie... my sami tylko.

— O cóż chodzi?

— Dowiesz się niezadługo.

Powóz dojechał do bramy Maillot. Stangret zapytał, gdzie jechać dalej.

— Na ulicę Puits-de-l'Ermite.

— A to niezły kawalek drogi!... Który numer?

— Zatrzymasz się na rogu.

— Dobrze... Wio, Cocette!

Była już blisko jedenasta wieczorem, kiedy nareszcie przybył doktor z Courbevoie. Laurent oczekiwał przy bramie i zaraz zaprowadził go do pokoju Matyldy. Młoda kobieta ocuciła się z umiędlenia, to jest miała oczy otwarte ale nie można było zapewnić, czy przyszła do przytomności, bo nie drgnęła wcale, nie wymówiła ani jednego słowa. Na próżno Paweł odzywał się do niej najczulszym głosem, napróżno błagał, ażeby odpowiedziała chociażby gestem, nie zdawała się słyszeć go wcale i ciągle zachowywała jednakowe milczenie.

## Podróż po gazetach.

Zdrowy i naturalny objaw. — Jak to było w Krakowie. — Zdemaskowanie tendencji endeckich. — To co najważniejsze, już się rozpoczęło.

Grudniadz, 8 lutego.

Na pozór może to i drobna rzecz, jakżesz jednak niezmiernie charakterystyczna i doniosła. Piszę o niej „Hasło Łódzkie”:

„W naszych czasach dokonuje się wielki proces uspołecznienia się małych, szarych ludzi, rekrutujących się z bezimiennych, cichych pracowników warsztatowych; jesteśmy świadkami, jak w Narodzie Polskim dochodzi do głosu na arenie życia społecznego i państwowego rzemieślnik, drobny kupiec i przemysłowiec, by stanowić o swojej Ojczyźnie i jej potrzebach i bolączkach...”

„Rekodzielnik, drobny kupiec czy drobny przemysłowiec stał się dziś obywatelem, który ma prawo decydować o potrzebach i losie Ojczyzny odrodzonej i któremu to prawo zostało przyznane przez wszystkich...”

I jakkolwiek

„u nas ten proces dokonywa się nieco późno, gdy w innych demokracjach na Zachodzie rozegrała się już w zeszłym stuleciu i, jak np. w Anglii, w tej „zachowawczo-postępowej” monarchji, tytuł lorda, a więc najwyższy tytuł arystokracji rodowej ozdabia co rok z rozkazu króla co raz to nowe osobistości zasłużone dla kraju, zarówno szlachcica, jak kupca czy przemysłowca, czy rzemieślnika...”

tem niemniej

„...idea prawdziwej i rozumnie pojętej demokracji zakorzeniona jest głęboko w naszych sercach i mózżach, jeśli chodzi o szerokie masy Narodu Polskiego. Dziś jednak pod nazwiskiem życia samego i jego skomplikowanych przejawów, ta idea wydobywa się na światło dzienne i staje się oczywistą i dla każdego Polaka nie do zakwestjonowania...”

Tak, tak. Stan Średni wywalcza sobie coraz pewniejszą pozycję i stanowisko w życiu społecznym. Niedoceniane do niedawna jego siła, znaczenie, twórcza i rzetelna praca — zdobywają sobie z dnia na dzień coraz głębsze zrozumienie. Dziś prezydent Francji dekoruje najwyższym odznaczeniem państwowym, Legją Honorową, kucharza i szewca — za ich wytrwałość niezwykłą i trud uczciwy dla dobra i rozwoju własnego warsztatu, a tem samem społeczeństwa i Ojczyzny.

A u nas?

„W Polsce — kończy „Hasło Łódzkie” — od samych szarych mas rekodzieln. zależy, by ich trud i wytrwałość i poświęcenie i troskę o Ojczyznę cały Naród ocenił tak, jak na to bezsprzecznie zasługuje...”

„Głos Narodu” piętnuje ostro postępowanie endecków w Krakowie, którzy, jak zawsze zacietrzewieni, bezsilni i zaślepieni w walce partyjnej — nie dopuścili do utworzenia na terenie Krakowa bloku polskiego i katolickiego. Prawdziwe oblicze „narodowej” i „katolickiej” działalności Związku Ludowo Narodowego tak się przedstawia:

„Sam Z.L.N. niema absolutnie widoków na zdobycie mandatu. Nie tają tego przywódcy, ale chcą — jak się wyrażają — policzyć swe głosy. W dzisiejszej sytuacji takie „liczenie głosów” jest szkodliwą lekkomyślnością. Można zrobić taką próbę sił przy wyborach np. do Rady Miejskiej, w których do zdobycia mandatu wystarcza kilkaset głosów, ale nie przy wyborach do Sejmu, gdzie chodzi o drugi mandat dla katolika...”

Jak wiadomo, endecy zachowaniem swem w Głównej Komisji Wyborczej w Warszawie, sprawili to, że lista komunistyczna nr. 13 nie została unieważniona. „Dziennik Pomorski” pisze druzgocąco:

„Endecja bowiem, obok obłudnego hasła katolicyzmu, przystąpiła, jak wiadomo, do wyborów również pod hasłem walki z komunizmem, co, mówiąc nawiasowo, jest, podobnie jak z katolicyzmem, obłudnym monopolizowaniem idei wspólnych całej umiarkowanej większości społeczeństwa, bo walka z komunizmem z samego założenia znajduje się w programie politycznym wszystkich umiarkowanych żywiołów. Wiadomo również, że geneza powstania Obozu Wielkiej Polski tkwi w spekulowaniu na katastrofy, że O.W.P. a wraz z nim N.D. wszystkie swoje nadzieje na „odbicie się” opiera na przypuszczeniu nieszczęść, jakie spotkają państwo. Do nieszczęść tych, chwala Bogu, nie przyszło...”

A więc wynika z tego jasno, że głosowanie przedstawicieli Związku Ludowo-Narodo-

## Na froncie przedwyborczym.

### Trudności bloku mniejszościowego na Kresach.

Akcja wyborcza bloku mniejszości narodowych napotyka na terenach, zamieszkałych przez ludność ukraińską, na coraz większe trudności.

Na Wołyniu listę blokową zwalcza z jednej strony lista radykałów ukraińskich z Zukiem na czele, z drugiej zaś — lista bezpartyjnych nacjonalistów ukraińskich pod nazwą „Za Ukrainę Narodni Sprawy”, na której czele stoją znani na Wołyniu działacze — inż. Romanienko, wiceburmistrz Barzenko i inni.

Na Polesiu akcja bloku napotkała na tak silny opór społeczeństwa ukraińskiego, że już dzisiaj można przewidywać klęskę bloku. Rozpoczął tam energiczną działalność b. poseł i pierwszy prezes ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji w sejmie — Antoni Wasyńczuk, zgłosiwszy w okręgach Polesia „Ukraińską Narodnią Gospodarczą Listę”, która kładzie szczególny nacisk na sprawę gospodarczego rozwoju kraju i podniesienia dobrobytu wśród włościan na Polesiu. Ostatnio zorganizowany przez agitatorów „Unda” komitet wyborczy bloku na Polesiu in corpore zgłosił akces do stronnictwa Antoniego Wasyńczuka i wydał odezwę do ludności, w której oświadcza, że interesy ludności miejscowej mogą być broniące tylko przez przedstawicieli tej ludności, a nie przez kandydatów, narzuconych przez blok. Komitet protestuje przeciwko polityce bloku, szcze-

gólnie zaś przeciwko temu, że blok na drugim miejscu swojej listy postawił białorusina w okręgu brzeskim, gdyż ludność okręgu tego jest w przeważającej większości swej ukraińską.

Komitet nawołuje, aby głosować na Ukraińską Narodnią Gospodarczą Listę, która w przyszłym sejmie domagać się będzie dla Polesia zabezpieczenia rozwoju gospodarczego, wprowadzenia szkół ukraińskich, uregulowania spraw cerkiewnych, oraz zabezpieczenia praw narodowych ukraińskich. Odezwę podpisali prezydium i członkowie komitetu na czele z prezesem Sacewiczem, b. posem do Dumy Semenjukiem, Szykarukiem Szykarowym, Wojtkiwskim, Kwartyrukiem, Maksymiukiem, Bojarczukiem, Kracyno i Redko.

Na Chelmszczyźnie cały szereg organizacji ukraińskich w Bilgoraju, Tomaszowie, Zamościu, Hrubieszowie i Chelmie również zgłosił akces do stronnictwa A. Wasyńczuka. W tych dniach odbyła się w Chelmie szersza konferencja mężów zaufania, na której jednogłośnie zaprotestowano przeciwko temu, że blok mniejszościowy na pierwszych miejscach swojej listy postawił kandydatów żydów. We wszystkich okręgach Chelmszczyzny zgłoszona została lista A. Wasyńczuka. W tych dniach w Brześciu ukaże się organ tego stronnictwa

## Humor wyborczy.

### Katolicka Unja Ziem Zachodnich „bez wodza” a „Dziennik Bydgoski” bez głowy.

Pisma endeckie, m. in. i „Dziennik Bydgoski” (po szczęśliwie przewróconym koziołku) usiłuje nadać deklaracji p. Störmera, że złożył urząd przewodniczącego Komitetu Wyborczego na miasto Poznań, niesłychanie wielkie znaczenie. Najlepszym dowodem tego uczynny nagłówek: „Katolicka Unja Ziem Zachodnich bez wodza”. Tymczasem ze strony miarodajnej dowiadujemy się, że p. Störmer

nie był zdeklarowanym zwolennikiem Zjednoczenia Stanu Średniego — prowadził stałe politykę osobistych korzyści i zafiarowanie mu godności prezesa Komitetu jest niezrozumiałe a stać się mogło przez niedopatrznie. W tych warunkach deklaracja p. Störmera niema żadnego znaczenia. Czy nie lepszy byłby w „Dzienniku Bydgoskim” drugi tytuł w nagłówku?

### Dziennik p. Teski.

obwieszcza wsem pospólstwu razem i z osobna, że „on”, nie Dziennik, zrzekł się mandatu do Senatu z ramienia Chadeccji. Czy sądzi

„on”, że jego czytelnicy myślą, że to taka wielka szkoda?

### Dziwna całość i jeszcze dziwniejsze twierdzenie.

Jedną z gazet pomorskich zamieściła niedawno następujące twierdzenie:

„Tak więc lista Nr. 1 „Bloku Bezpartyjnego” oraz lista Nr. 30 „Katolickiej Unji Ziem Zachodnich” stanowią jedną całość. Tu więc na tych listach zgromadzili się prawie wszyscy obszarnicy — a dobrawszy sobie do po-

mości żydów i otumanionych lub przekupionych chłopów — obszarnicy stają do walki wyborczej przeciwko całemu ludowi...”

Czy autora artykułu czasami zbłądnie nie ponosi fantazja? Żydzi! — „cały” lud! — z autorem czy bez

## Polityka Banku Polskiego.

Dowiadujemy się z pogłoski o zamierzonym jakoby przez Bank Polski zaostreniu kursu polityki kredytowej w związku z deficytem naszego bilansu handlowego i silniejszym dopływem walut, są bezpodstawne. Sferę finansową uważają, że odpływ walut jest zjawiskiem przejściowym i powodowany był długotrwałą przewyżką importu nad eksportem.

Należy pamiętać, że nasz bilans handlowy był dawniej sztucznie aktywny, gdyż deprecjacja waluty i zubożenie kraju sztucznie utrzymywały import na zbyt niskim poziomie. Jest rzeczą jasną, że poprawie gospodarczej musi towarzyszyć wielki wzrost importu produkcyjnego, natomiast eksport dopiero stop-

niowo może nadażyć za wzrastającym importem.

Pod tym względem nie było żadnych złudzeń przy zawieraniu umowy w sprawie pożyczki stabilizacyjnej, głównym jej celem miało być zabezpieczenie waluty w tym właśnie okresie przejściowym, kiedy import przewyższa jeszcze nasz eksport.

Sytuacja powyższa była przewidziana zarówno przez rząd, jak i przez Bank Polski, którego pozycja jest dzisiaj tak silna, że deficyt sezonowy tego rodzaju z łatwością da się pokryć bez uciekania się do restrykcji handlowych.

wego przeciek unieważnieniu listy komunistycznej — uczynione było celowo, z całą perfidją i brudnym wyrachowaniem partyjnym.

„Kurjer Polski” pisze słusznie, że w obecnym chaosie przedwyborczym

„nie brak też dysonansów i przykrych niedociągnięć; nazwiska pewnych kandydatów (znanych nam zresztą z dawnego sejmku) widzimy na rozmaitych listach; widocznie w czas nie uporano się z pewnymi trudnościami lekalsnemi. Jedno pewne, że te ścisłe państwowe pakti załatwiano więcej z punktu widze-

nia partyjnego niż najistotniejszych interesów narodo-państwowych...”

Przyjdzie czas, gdzie wskaże się wyraźnie winowajcę. Dziś te błędy należą już do przeszłości — skutki ich zobaczymy dopiero po 4-ym i 11-ym marca. Obecnie wkraczamy w nowy okres: ścisłe agitacyjny, okres walki o listy i osoby.

Wczorajsze dni, zerówno w Grudniadzu jak i w całym kraju, dość jawnie inaugurowały ten najżywszy, najbardziej gorący okres — wyborczej już walki. — i k. —

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Utrwalenie naszych interesów w Gdańsku.

### Rola Gdańska w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Istnieje wieloma względami uzasadnione przypuszczenie, iż stosunek Gdańska do Rzeeczypospolitej ulec może w najbliższym czasie poważnej zmianie na naszą korzyść. Wpłynąć na to muszą z jednej strony toczące się rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy, z drugiej zaś strony przyczynić się do tego powinny korzystniejsze nam nastroje w nowym senacie W. Miasta, złożonym z centrum, liberałów i socjaldemokratów.

Gdańsk już dzisiaj okazuje wielkie zainteresowanie przebiegiem i rozwojem polsko-niemieckich rokowań handlowych, w obawie aby przyszły traktat handlowy z Niemcami nie uszczuplił przypadkowo dotychczasowych przywilejów Gdańska w transakcjach handlowych z Polską.

Obawy Gdańska dotyczą przede wszystkim stawek celnych. Są one jednakże nieuzasadnione o tyle, iż sprawy taryfowe w bardzo słabym stopniu jedynie mogą znaleźć odzwierciedlenie w przyszłym traktacie polsko-niemieckim. O ile wiadomo, dzisiaj rząd warszawski nie zgodzi się na przyznanie Niemcom stawek, któreby krzywdziły Gdańsk. Przeciwnie nawet, Gdańskowi przyznane będą najprawdopodobniej prerogatywy większe, niż Niemcom.

Drugą ważną sprawą są taryfy kolejowe. W Gdańsku obowiązuje bowiem taryfa niemiecka (inna niż w Polsce), co komplikuje poważnie tranzyt towarów do Gdańska. Sądząc z tonu prasy gdańskiej, dzisiejszy senat W. Miasta zgodziłby się może na unifikację taryf, ale polskie ministerstwo kolei podtrzymuje słuszne zresztą stanowisko, że unifikacja taryfy kolejowej Polski i Gdańska nastąpić może tylko przy jednoczesnej unifikacji wszystkich przepisów. W sferach pojmujących trzeźwo i realnie interesy Gdańska panuje nadzieja, że nowy demokratyczny senat gdański pójdzie innymi drogami, niż dawny senat, który ze względów ciasnej polityki nacjonalistycznej nie zrozumiał i złośliwy sposób ustawicznie przewlekał tę sprawę.

O ile by ta sprawa została pomyślnie załatwiona, rząd polski przystąpiłby zapewne do załatwienia innych spraw taryfowych po myśli postulatów Wolnego Miasta. Zależać to będzie od tego, czy będzie możliwa ze strony nowego senatu obiektywna ocena słusznosci, traktatem nam przyznanych praw w Gdańsku.

Wspomnieć też muszę o kwestji pobierania na rzecz senatu gdańskiego podatków przewozowych i stemplowych od frachtów kolejowych na terenie Wolnego Miasta. Opłaty te podrażają bowiem znacznie koszt transportu towarów. Przy stosowaniu obowiązujących umów i układów, Polska już w roku 1925 mogła była opłaty te znieść, jednakże z uwagi na przeprowadzoną w tym czasie sanację finansów Gdańska, rząd polski z prawa tego nie skorzystał.

Wymienione podatki tak znacznie jednak podrażają transport towarów, że w obecnej chwili nie może być mowy o dalszym ich utrzymaniu. Polska będzie musiała skorzystać z przysługującego jej prawa zniesienia tych kłopotliwych i obciążających opłat. Interesy nasze w Gdańsku nie mogą być narażone na szwank. Rozumieją to trzeźwo patrzące sfery gospodarcze W. Miasta, nie mógł tego tylko zrozumieć dawny hakatystyczny senat gdański.

W rezultacie stwierdzić tu muszę, że rozwój interesów Gdańska uzależniony jest w dużej mierze od przebiegu rokowań handlowych polsko-niemieckich. Prasa polska i gdańska doniosła w ostatnim czasie, jakoby rząd polski postanowił przeprowadzić konsultacje z władzami gdańskimi w sprawie ich życzeń co do traktatu polsko-niemieckiego, a w następstwie tego pójść jaknajbardziej na rękę dobrze zrozumianym interesom W. M. Gdańska.

Ale z drugiej strony Polska dbać musi i

o swoje żywotne interesy, o zabezpieczenie i utrwalenie praw naszych co do portu gdańskiego. O ile to zrozumieć i do tego przystosować się potrafią sfery, rządzące dzisiaj Wolnym Miastem, wtedy gospodarcza współpraca Polski i Gdańska potoczy się na jak najlepszych warunkach. Polsce nie brakuje ducha pojednawczego, byle tylko w Gdańsku duch ten obudzić się potrafił.

## Po wizycie Niemców w Warszawie.

W związku z pobytom sfer gospodarczych niemieckich w Warszawie, zakończyły się w ub. tygodniu obustronne rozmowy, będąc dalszym ciągiem pertraktacji berlińskich. Znowu obradowały delegacja rolniczo-przemysłowa i delegacja handlowa.

Ostatniej przewodniczył prezes Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego p. Bogusław Herse. Na czele licznej delegacji niemieckiej, w skład której oprócz właściwych delegatów wchodził tym razem także eksperci branżowi, stali wiceprezes prezydium „Reichsverband für Gross- und Ueberseehandel“ Kleinath, prezydent Wrocławskiej Izby Handlowej Grund, konsul Becker, wiceprezydent Izby Handlowej w Królewcu Lötten itd.

Także po stronie polskiej oprócz delegatów były silnie reprezentowane poszczególne branże, jak zbożowa, kolonialna, manufakturowa, metalowa, automobilowa itd.

Same rozmowy dzieliły się na obrady główne czyli zasadnicze i obrady ściśle branżowe. W toku tych pierwszych wysunęli Niemcy tym razem cały szereg konkretnych i częściowo rewelacyjnych postulatów jak 1) zniesienie kontyngentów, 2) liberalizm przy osiedleniu a szczególnie złagodzenie ustawy o pasie granicznym, 3) zaprowadzenie paszportów handlowych na trzy do sześciu miesięcy, 4) zniesienie wiz, 5) zniesienie celnych opłat manipulacyjnych, 6) zniesienie świadectw pochodzenia i zwolnienia cła dla opakowań, 7) żyro banków dla polskich weksli, 8) liberalne traktowanie „pojęcia materiału wojennego“ przy tranzycie do Rosji itd. Dużo ciekawego materiału dały także pertraktacje branżowe.

W rezultacie utworzony został stały, międzyorganizacyjny komitet traktatowy, mający niezgodnione kwestie uzgodnić i przygotować grunt pod przyszłą, realną współpracę obu państw. Po zakończeniu obrad wydal poseł niemiecki w Warszawie Rauscher i Minister Spraw Zagranicznych Zaleski przyjęcia. Niemiecką delegację handlową podejmowała Rada Naczelna w reprezentacyjnych salonach w Resursie Obywatelskiej.

Niemcy kilkakrotnie podkreślali wielkie wrażenie, jakie na nich zrobiła Polska, jej stara kultura i nadspodziewanie szybka konsolidacja gospodarcza. Wielu z nich znało Polskę z czasów okupacji i dziś poznać nie mogli jej w majestacie wolności i silnej woli do samodzielnego ugruntowania swego bytu. Niemcy uważali, że tak stolica jak i cały kraj zmienił się bardzo na korzyść.

Handel pomorski reprezentowała delegacja Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu w skład której wchodził na konferencji prezes Związku Tadeusz Marchlewski, członek Zarządu Głównego Brzeski z Torunia i zastępca przewodniczącego Koła Zbożowców przy Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu konsul Hozakowski z Torunia.

## Radio - Program.

Sroda, 8 lutego 1928 r.

WARSZAWA: 12.00 Czas, hejnał z Wieży Mariackiej, kom. lotni.-meteorolog., nadprogram. 15.00 Kom. meteorolog., nadprogram. 16.00 Odczyt p. t.: Stan obecny i zadania szkół zawodowych ogólnokształcących; 16.25 Nadprogram i komun.; 16.40 Skryzanka pocztowa; 17.20 Odczyt p. t.: Jak karmić dziecko w pierwszym tygodniu jego życia; 17.45 Program dla dzieci — Transm. z Krakowa; 18.15 Koncert w wykonaniu orkiestry R.P.

## Gdynia - Afryka - Konstantynopol - Konstanza.

„Lwów“ wybiera się na Morze Czarne.

Departament morski ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z dyrekcją Szkoły Morskiej w Tczewie, wyznaczył i definitywnie ustalił letni rejs statku szkolnego „Lwów“. W roku bieżącym „Lwów“ przedsięwzięcie tylko jedną większą podróż z Gdyni przez Morze Północne, Atlantyk, Morze Śródziemne, Egejskie, Dardanele na Morze Czarne do Konstanzy.

Wyjście z Gdyni nastąpi w drugiej połowie maja b. r., prawdopodobnie z ładunkiem, do któregoś z portów na północnym wybrzeżu Afryki. W dalszej podróży na Morze Czarne „Lwów“ zatrzyma się w Konstantynopolu, następnie uda się do Konstanzy, gdzie przyjmie na pokład kandydatów, którzy przybędą tam drogą lądową, celem odbycia próbnego pływania przed ostatecznym przyjęciem w poczet uczniów Szkoły Morskiej w Tczewie.

Z Konstanzy, wraz z kandydatami, „Lwów“ uda się w drogę powrotną, na Morze Śródziemne i zawinie do któregoś z portów afrykańskich, przyjmie ładunek fosfatów, tytoniu lub trawy morskiej i wróci wprost do Gdyni.

Powrót do Gdyni nastąpi w początkach października. Uczniowie Szkoły Morskiej w Tczewie i kandydaci odbędą zatem w roku bieżącym, podobnie zresztą jak corocznie, bardzo efektowną podróż morską, urozmaiconą zajęciami praktycznymi, obznajmieniem się ze sztuką prowadzenia statków i manewrowaniem żaglami, wykreślaniem kursów, mierzaniem szybkości, głębokości itp., oraz szorowaniem burt i pokładów, nie mówiąc już o innych mniej przyjemnych perypetjach podróży morskiej, powodowanych przeszkakowaniem z fali na fale.

Nadmienić należy, że „Lwów“ znajduje się obecnie w stoczni gdańskiej w remoncie, gdzie otrzyma nowe olinowanie, nowe ozaglenie i nowe reje stalowe.

## Wielka pożyczka zagraniczna m. Poznania.

Jak się dowiadujemy, gmina m. Poznania zawarła umowę z konsorcjum angielskich towarzystw ubezpieczeniowych w sprawie zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w wysokości 500.000 funtów szterlingów.

W tych dniach odbyło się w Poznaniu sfinalizowanie rokowań, przy czym przedstawiciele konsorcjum angielskiego badali szczegółowo przemysłowe zakłady użyteczności publicznej Poznania i stwierdzili, że stan jest wprost wzorowy.

## Z giełdy. (A. W.)

### ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 7. 2. Notowano: otręby żytnie 25.35 jęczmień kongresowy fr. Warszawa 38.25; pszenica korgr. 126 ft. fr. Warszawa 51; jęczmień browarowy 112 ft. fr. Warszawa 41.50; żyto kongr. 116 ft. fr. załad. 38.20; owies kongr. podług próby fr. Warszawa 37.30. Obroty małe.

### WALUTY.

Warszawa, 7. 2. Dolar urzędowo 8,88; prywatnie 8,88%. Tendencja utrzymana. Gdańsk, 7. 2. Za 100 zł loco Gdańsk 57,69—57,73; przekaz na Warszawę 57,55—57,69; za 100 guld. prywatnie 172,90—173,45.

### DEWIZY.

Warszawa, 7. 2. Belgja 124,17; Holandia 359,30 Londyn 43,43%. Nowy Jork 8,90; Praga 26,41½; Paryż 35,02%; Szwajcaria 171,52%; Sztokholm 239,20; Wiedeń 125,53; Włochy 47,19.

19.05 Kom. roln.; 19.35 Transm. z Poznania; 20.00 Odczyt pt.: O Mieczysławie Karłowiczu. 20.30 Koncert wieczorowy p. n. ru l. r. p. Kim of wiwy

KRAKÓW: 16.46 Odczyt pt.: O łączność emigracji z krajem; 17.45 Audycja dla młodzieży: Szezerbiec Chrobrego; 18.15 Koncert na dwa fortepiany; 19.35 Odczyt pt.: Śmierć jako zjawisko biologiczne.

POZNAŃ: 13.00 Giełda zbożowo-towarowa; 14.00 Giełda pieniężna; 17.45 Muzyka wesola; 22.30 Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

LIPSK: 19.30 „Eugenjusz Quiegen“ — opera. BERLIN: 20.10 „Das Milliardenouper“ operetka.

## Watykan i d'Annunzio.

(Korespondencja własna).

Rzym, w lutym 1928 r.

W żyjących obecnie wyłącznie, zdawałoby się, pod znakiem naprawy gospodarczej Włoszech zawrzało z zupełnie innego, niż kwestje ekonomiczne, powodu.

Hasłem do walki stało się wystąpienie Watykanu przeciwko pomnikowemu wydaniu dzieł d'Annunzia, przygotowanemu na żądanie Mussoliniego i pod bezpośrednim kierunkiem włoskiego ministerjum oświaty.

„Opera omnia“ składać się ma z 40-u tomów, obejmujących całość twórczości powieściopisarza-poety, drukowanych na niesłychanie kosztownym papierze, wspaniale oprawnych i bogato ilustrowanych przez pierwszorzędnych rysowników, aby całość miała nie tylko należyte uczczenie wielkiego pisarza, lecz aby szeroko też rozślawiła po całym świecie kulturalne znaczenie Włoch i ich sztuki. Przygotowania do wydawnictwa znacznie są już posunięte i jak się zdawało, rokował świetne powodzenie, gdy nagle spadł na całą przez premiera zapoczątkowaną imprezę grom w postaci artykułu w organie Watykanu „Osservatore Romano“.

Artykuł ten p. t. „Italianità e Dannunzianesimo“ zawiera gwałtowny atak na całe to zamierzenie, jako „nie tylko nie będące w żadnym stosunku do istotnych wartości artystycznych poety, ale sprzeczne z właściwym duchem Włoch, który jest duchem czysto chrześcijańskim.“ Zdaniem autora artykułu, myśl uczczenia w ten niebawale wspaniały sposób autora, którego wszystkie prawie dzieła są na idejsie, jest wyzwaniem, rzuconem kościołowi i wierze chrześcijańskiej i wszelka wartość artystyczna twórczości d'Annunzia, gdyby nawet była tak wielka jak sądzą jego wielbiciele, nie może usprawiedliwić tak jawnego lekceważenia zarządzeń Świętego Oficjum.

Ten „apostół rozwiązłości“, jak nazywa d'Annunzia autor artykułu — uważa miłość zmysłową za „matkę wszystkich tajników i wszystkich marzeń“, zaś kaziroddstwo jest podstawą jego dzieł scenicznych, wypaczając ideę tak pięknego nawet dzieła jak „Nave“, które mogłoby być wspaniałym symbolem narodzin Wenecji. Nawet wojna, której poeta stał się czynnym i twórczym bohaterem, jest dla niego zdaniem „Osservatore Romano“ — wyrazem umiłowania walki i krwiożerości. Nie widzi on w niej piękna poświęcenia, lecz jedynie fizyczny obraz śmierci i bólu. Odrodzone Włochy — kończy „Osservatore Romano“ — winny kształtować się według wzorów zupełnie odmiennych od „pogańskich“ ideałów d'Annunzia... Przyszłość Włoch nie będzie neo-pogańska, ale neo-chrześcijańska, dlatego uczczenie anti-chrześcijańskiego poety jest antytezą dążności kraju do odrodzenia się w duchu najczystszych ideałów moralnych.“

C. R.

### — POSZUKIWANIE OSÓB ZAGINIONYCH.

Często się zdarza, że poszukujący osób zaginionych poza granicami kraju, kierują podania w tych sprawach do Min. Spraw Zagranicznych. Ten tryb postępowania jest sprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami i wpływa jedynie na znaczne opóźnienie załatwiania prośb. zawartych w podaniach. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjaśnia, że podania takie winny być kierowane do władz administracyjnych I. instancji, tj. do starostw, które z kolei prześlą je do kompetentnych konsulatów Rzplitej zagranicą.

— **NOWE ROZPORZĄDZENIE O ZAWODZIE KIEROWCY SAMOCHODOWEGO.** Ministerstwo robót publicznych przygotowuje rozporządzenie o uregulowaniu zawodu kierowców samochodowych.

Wedle tego rozporządzenia kandydaci na kierowców samochodowych oprócz egzaminu szoferkiego będą podlegali przymusowemu oglądzinom lekarskim.

Szczególne uwagę rozporządzenie kładzie na wzrok kandydatów. Brak jednego oka, choćby drugie było jaknajzdrowsze dyskwalifikuje kandydata.

Taką samą przeszkodę stanowi ślepotą zmierzchniowa, czyli kurza oraz niezdolność rozróżniania barw czerwonej, zielonej i niebieskiej.

Osoby dotknięte zezem muszą mieć wyższą siłę wzroku, niż kandydaci o normalnych oczach.

Kierowcy autobusów i taksówek muszą posiadać wzrok pełnowartościowy i obchodzić się bez używania szkieł.

## Powrót zwłok 8 powstańców wielkop.

z Niemiec do rodzinnej wsi.

Bydgoszcz, 7. 2. (Pat.) W czwartek 9 bm. rozpoczną się w Wielkopolsce uroczystości, związane z przewiezieniem z Niemiec do Polski zwłok 8 bohaterskich mieszkańców wsi Wielichowo, zamordowanych w lutym 1919 r. pod Kargową przez Niemców.

W czasie powstania wielkopolskiego ścigali oni wraz z oddziałem 7-go pułku strzelców wielkopolskich cofając się kompanje i w tym pościgu przekroczyli granicę polsko-

niemiecką, gdzie ich otoczono i w pień wycięto.

Po ekshumacji zwłok z cmentarza ewangelickiego w Kargowej i opieczetowaniu trumny przez konsula polskiego w Pile, zwłoki przewiezione będą na granicę i sprowadzone do kościoła w Kopanicy, gdzie pozostaną do soboty 10 bm. Następnie w uroczystym pochodzie przeniesione zostaną do Wielichowa.

## Wstrząsający wypadek samobójstwa w Warszawie.

Warszawa, 7 lutego.

Tragiczną sensacją dnia było onegdaj wstrząsające samobójstwo, popełnione w dziedzińcu gmachów teatralnych w Warszawie, przy ul. Trębackiej 10.

Około godz. 18 na podwórku rzęglł się tam okrzyk przerażenia z ust kilku osób, które ujrzały na parapacie otwartego okna 5-go piętra kobietę, zawieszoną nad wielometrową przepaścią. Po chwili kobieta ta, przeżegnawszy się, skoczyła w dół. Widzowie strasznej sceny zdrętwieli. Koziółkując w powietrzu, kobieta leciała na ziemię. Nieszczęsna upadła na żelazne ogrodzenie, okalające skwerek i dosłownie nadziała się na ostre końce sztachet, które ją przebiły, jak lance, na wylot.

Uderzwszy grzbietem całym ciężarem w płot, została ona poprostu przecięta na dwie; kręgosłup złamany w paru miejscach, ciało poprute żelazem. Z rozdartej jamy brzusznej wypłynęły wnętrzności.

O wypadku zawiadomiono pogotowie i policję.

Lekarz stwierdził śmierć desperatki.

Policja zajęła się ustaleniem tożsamości zmarłej i przyczyny rozpaczliwego czynu. Wkrótce zdołano stwierdzić, że jest to 25-letnia Hulda Ditman, służąca u zamieszkujących w tym domu pp. Hellerów.

Pozostawiła ona list, pisany po niemiecku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyną samobójstwa jest zawód miłosny.

## Krwawa noc w folwarku pod Żółkwią.

Trzy osoby padły pod ciosami zuchwałych morderców.

Lwów, 6. 2. Wczorajszy „Głos Pomorski“ donosi o tragicznym wydarzeniu, którego terenem był folwark Kłodno, znajdujący się w pobliżu Żółkwi.

W nocy z soboty na niedzielę do folwarku tego, którego właścicielem jest kap. rezerwy Biliński, zajechało czterech, wytwornie ubranych panów, którzy oświadczyli kpt. Bilińskiemu, iż proszą o nocleg, ze względu na popsucie się auta.

Biliński gęciennie ulokował dwóch przybyśców u siebie, dwóch zaś w pobliskim folwarku u sąsiada. Następnie jednak zachowanie goszczonych przez siebie ludzi wydało się kpt. Bilińskiemu podejrzane, tak, iż kładąc się na spoczynek, zbroił się na wszelki wypadek w rewolwer.

W godzinę po zgłoszeniu światła, Biliński usłyszał chrząst otwieranego zamka i w sypialni jego zjawili się dwaj przybysze uzbrojeni w rewolwery. Biliński błyskawicznie zaświecił latar-

kę dwoma strzałami z rewolweru położył obu napastników trupem. Biliński zerwał się natychmiast i pobiegł do sąsiada, aby go ostrzec przed grożącym niebezpieczeństwem.

W mieszkaniu sąsiada zastał straszny widok. Drzwi sypialni były otwarte nacięte, a na łóżku i podłodze leżały zwłoki sąsiada, żony i jego córki. Gdy Biliński wybiegł z powrotem na podwórko, zobaczył morderców, zdających w kierunku jego folwarku.

Przebiegłszy drogę na przelaj bocznymi ścieżkami, zdołał przybiec pierwszy do swego domu i ukrył się przed bandytami za kotarą w sypialni. W chwili, gdy wchodził, dwoma celnymi strzałami położył obu zbrodniarzy na miejscu.

O całym wydarzeniu zawiadomił Biliński następnie najbliższy posterunek policji.

## Z rąk niemieckich w ręce polskie

przeszło 23 tysiące mórg ziemi (8 folwarków).

Bydgoszcz, 7. 2. Jeden z największych majątków ziemskich Wielkopolski Runowo-Kraińskie, należące do Joachima von Bethmanna-Hollwega, przeszedł drogą dobrowolnej sprzedaży na własność Banku Rolnego za cenę 8 i pół miliona złotych.

Majątek ten obejmuje prawie całą północną część powiatu wyrzyckiego, rozciągając się na przestrzeni 23 tys. mórg i składa się z 8 folwarków.

## Proces o zabicie czarownicy pod wpływem chorego nerwowo żołnierza wielkiej wojny.

Z Budapesztu donoszą: Sady węgierskie zajmują się obecnie sensacyjnym procesem czarownicy z Bekesésaba.

W r. 1923 zachorował ciężko wieśniak Takar, skutkiem nerwowej choroby, nabytej na froncie podczas wojny światowej. Chory skarżył się swojej żonie, że go męczy czarownica. Żona, przejęta tem, zawołała swego brata, któremu chory powiedział, że czarownica przyjdzie go zamordować. Prosił więc szwagra o ratunek, zawiadamiając, że czarownica przyjdzie o godz. 10, zastuka w okno, a potem wejdzie drzwiami i zamorduje go.

Szwagier współczując z nieszczęśliwym, przywołał do pomocy trzech tęgich parobków, z którymi zasiadł na czatach.

Rzeczywiście o godz. 10 ktoś zapukał i do izby weszła mała, zgarbiona staruszka. Rzu-

cono się na nią, zaczęto bić siekierami, a kiedy straciła przytomność, wyrzucono ją na drogę. Kobięcina na drugi dzień umarła. Poznano w niej głuchoniemą mieszkankę domu ubogich.

Po usunięciu czarownicy zaczęło się zdrowie gospodarza poprawiać i po kilku dniach wyzdrowiał zupełnie. Obrońcy jego zostali jednak aresztowani za morderstwo.

Sąd w pierwszej instancji skazał ich za ciężkie obrażenia na ciele na 3 miesiące więzienia. Sprawa poszła jednak do drugiej instancji, która ich uwolniła z tem uzasadnieniem, że działali pod wpływem zabobonu.

Sprawa dostała się ostatecznie przed sąd najwyższy, który w najbliższym czasie będzie tę sprawę rozpatrywać.

Opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem oczekuje wyroku tej najwyższej instancji.

## Straszny obraz z życia sowieckiego.

Studenci — wyrafinowani zbrodniarze.

„Izwiestja“ podają, iż w Jekaterynodarze aresztowano studenta kubańskiego instytutu rolniczego, Syndarewskiego, oraz dwu uczniów sowieckiej szkoły średniej, oskarżonych o popełnienie ohydnych morderstwa. Aresztowani dokonali w śródmieściu, na brzegu Kubaniu, napadu na uczennicę sowieckiej szkoły średniej, Krywłową, a gdy stawiła im opór, poranili ją nożem i wrzucili do rzeki.

Przechodnie w obawie przed zemstą przyglądali się bezczynnie całej tej scenie, dopiero później jeden z nich podał do wiadomości władz nazwiska napastników.

## Wiadomości z Chelmina.

(Kor. wł. „Gońca Nadwiśl.“)

Chelmino, 6 lutego.

— **Dyżury aptek.** W czasie od 5—12 bm. dyżuruje apteka pod „Orlem“ w Rynku.

— **Roczne Walne Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.** W środę ubiegłego tygodnia odbyło się w Dworze Chelmińskim przy licznym udziale członków, roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków, które zagalął prezes p. Hądzlik hasłem „Czołem“ i przeczytał porządek obrad ogłoszony w miejscowej gazecie i „Gońcu Nadwiśl.“ Następnie odbyła się dekoracja 10 członków „Krzyżem Wielkopolskim Powstańca Broni“. Udekorowani zostali pp.: Matuszak Jan, kapral Trykowski Bronisław, szer. Budziński Tomasz, kap. Kurkowski Kazimierz, szer. Lipiński Dionizy, szer. Wiśniewski Bronisław i szer. Domagalski Jan. Odznakę honorową otrzymali: ks. Marcinkowski obecnie w Jabłonowie, dr. Michałek nacz. lekarz Lecznicy Pow. i podpor. rez. rendant kasy miejskiej Chyliński.

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, które odbyło się w Dworze Chelmińskim przy udziale 230 członków, nastąpiło ogólne sprawozdanie zarządu. W obszernym sprawozdaniu przedstawił prezes p. Hądzlik działalność i rozwój Powstańców i Wojaków, z czego dowiedzieliśmy się, że miejscowe Tow. Powst. i Woj. liczy 435 członków płatnych, 7 członków honorowych, 435 należy do kasy pogrzebowej i 4 członków zmarło, których uczczono jeszcze raz na walnym zebraniu przez powstanie z miejsc. W ciągu ubiegłego roku odbyło się 1 walne zebranie, 11 miesięcznych i 12 zarządowych, 3 obozowe zebrania, 3 zabawy — latowa, jesienna połączona z manewrami i 1 zimowa, 6 strzelań ostrych i kilka wykładów wygłoszonych przez referenta oświatowego prof. Sławuskiego, ks. Marcinkowskiego i prezesa p. Hądzlika. W końcu nadmienil przewodniczący także o organizowaniu się w ubiegłym roku Strzelca, które tworzyło się jedynie dlatego, by rozbić Powstańców i Wojaków, co jednak się nie udało, dzięki jedności, wzorowości i karności Powst. i Wojaków. Następ. dziękując wszystkim członkom za łaskawe poparcie, zaufanie i sprawność, zdał swój urząd prezesa i komendanta miejscowego towarzystwa. Po sprawozdaniu skarbnika, kierownika kasy pogrzebowej i komisji rewizyjnej i zamknięciu dyskusji — przew. kom. rewizyjnej Piekarski wniósł o udzielenie zarządowi absolutorjum, które też jednogłośnie udzielono. Marszałkiem zebrania został p. Hądzlik, ten powołał do pióra p. Piekarskiego a na ławników pp. Rakowskiego i Germcera.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu przez aklamację, do którego weszli: prezes i komendant p. Hądzlik, wiceprezes p. dr. Michałek, skarbnik p. Matuszak, kier. kasy pogrzebowej p. Borzeszkowski, sekretarz p. Piekarski, zast. sekr. p. Duszyński. Przewodniczącym kasy rewizyjnej wybrano p. Wiśniewskiego Hugona, dalszymi rewizorami pp. Dążkowskiego, Łazarowicza, Cizmowskiego i Rumińskiego. Do sądu koleżeńkiego wybrano pp. Riedla, Zielińskiego, Homma, Błażejewicza i Bukowskiego, a na ławników pp. Herbiera, Ostrowskiego i Gazencera. Pogzet sztandarowy tworzą pp. Szydel, Gazencz i Sadecki. Adjuwantem został p. Trykowski Bronisław, zast. ko-

mentanta p. Wroński, kier. sportu p. Piekarski, kier. strzelnicy p. Urtnowski. Referentem oświatowym wybrano p. prof. Sławuskiego.

Prezes p. Hądzlik dziękując zebranym za liczne przybycie zakończył zebranie o godz. 11-tej odśpiewaniem „Stańmy bracia wraz“.

— **Nowa placówka filantropijna.** Dzięki inicjatywie p. Dra Dążkowskiego i p. radcy miasta Hądzlika powstanie w Chelminie przy ul. Dworcowej 30 nowa placówka filantropijna pod nazwą „Przychodnia“, której celem będzie opieka nad niemowlętami ubogich rodzin i poleźnicami z warstw. potrzebujących materialnej pomocy. Placówka ta będzie wielkiem dobrodziejstwem dla ludności miejskiej nędcę cierpiącej, a przedewszystkiem instytucją przeciwdziałającą niezwykle potęgającej się u nas śmiertelności wśród niemowląt rodzin ubogich. Kierowniczką Przychodni będzie osoba posiadająca na tem polu pracy społecznej należyte kwalifikacje, prawdopodobnie która z siostr miłosierdzia, główny zaś nadzór obejmie jeden z miejscowych pp. lekarzy. Magistrat miasta Chelmina oddaje na ten cel odpowiednie ubikacje w domu miejskim przy wyżej wymienionej ulicy, oraz zasili placówkę tę pewną subwencją.

— **Zarząd Stow. Dzieci Marji** składa wszystkim W-nym PT. Kupcom za łaskawe przysługi i pomoc oddaną dla uświetnienia przedstawienia amatorskiego w dniu 29 stycznia br. i Szan. Ofiarodawcom za zebrane 35 zł podczas tejże zabawy przez malowane murzynki dla murzynek prawdziwych, które to pieniądze odesłano do Echa Afryki w Poznaniu, najserdeczniejsze „Bóg zapłać“!

— **Miejski Urząd Policyjny** podaje do publicznej wiadomości, że badania koni używanych w handlu domokrażnym odbędą się jak dotychczas każdy ostatni poniedziałek w miesiącu od godz. 8—9 rano na rynku przy ul. Młyńskiej i to: 27 lutego, 26 marca, 30 kwietnia, 29 maja, 25 czerwca, 27 sierpnia, 24 września, 29 października, 26 listopada, 24 grudnia.

W maju z powodu świąt odbędzie się przegląd jak powyżej podano dopiero we wtorek dnia 29 maja br.

— **Zaraza bydła.** Zaraza bydła i dziczyzny w obszarze dworskim Napole wygasa.

— **Spis poborowych rocznika 1907** będzie w czasie od 1—14 lutego br. włącznie w tut. Biurze Meldunkowym — pokój nr. 2 w Ratuszu — w godzinach urzędowych do wglądu wyłożony. Każdy pominięty w spisie lub niewłaściwie wpisany może w oznaczonym czasie żądać uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu. Poborowym przypomina się obowiązek zgłoszenia w tut. biurze meldunkowym każdą zmianę miejsca zamieszkania względnie pobytu.

— **Z żałobnej karty.** W dniu 1 lutego br. zmarł w niezłomnej wierze w swego Odkupiciela znany i powszechnie ceniony mistrz fryzjerski w 60 roku życia ś. p. Szczepan Jakubowski. Podobno wieczór poprzedni spędził wspólnie z rodziną, a następnego dnia rano zmarł na udar serca. Pogrzeb ś. p. Zmarłego odbył się w niedzielę dnia 5 lutego br.

## Wiadomości z Tczewa.

(Kor. wł. „Gońca Nadwiśl.“)

Tczew, 6 lutego.

— **Stan pogody.** W niedzielę był ostry mróz. Dzisiaj w ciągu przedpołudnia lekkie opady śnieżne i nieznaczny wzrost temperatury.

— **Na dworcu przyjrzymano** znowu młodocianego uciekiniera, który liczył lat 12. Chciał on się dostać do Gdańska, a stąd do Ameryki. Młody podróżnik nazywa się Turek i pochodzi z Łucka. Potrzebne pieniądze skradł swoim rodzicom. Policja odstawiła go do domu, gdzie zapewne „mili“ będzie przyjęcie.

— **Wieczorek familijny** urządził chór męski „Echo“ w ubiegłą sobotę w Grand-Hotelu. Wieczór upiększył niemało wspaniały występ chóru pod batutą p. dr. Sumińskiego, a dominowały pie-

kne tańce polskie. Zabawa udała się pod każdym względem i zadowolili wszystkich uczestników.

— **W ostatnich dniach** gospodynie żala się na złe palenie się gazu. Na zapytanie w gazowni odpowiedziano, że niedomaganie będzie w najbliższym czasie usunięte. Do gazu dostało się powietrze, które chwilowo ujemnie wpływa na palenie się gazu.

— **Wywóz śmieci z ulic i domów** oraz mierzwy z rzeźni miejskiej, Magistrat wydzierżawi na czas od 1-go kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r., najmniej żądajacemu przedsiębiorcy. Pisemne oferty w zalakowanych kopertach na „Wywóz śmieci“ lub „Wywóz mierzwy z rzeźni miejskiej“ należy składać do wtorku dnia 14 lutego br. w Magistracie pokój nr. 7.

— **Rekord balowy.** 5 bali w jednym dniu. — Jest to zaiste dla Starogardu rekord balowy — a ciekawem jest to, iż wszystkie pięć bali udały się znakomicie.

W „Polonji“ odbywał się bal pracowników kupieckich, w „Sekolniczówe“ bal pracowników sadowniczych, na sali p. Wojcieszaka bal Związku Polskiego, w hotelu Wiedeńskim bal niemiecki, w resursie hotelu Knastowicza odbyła się zabawa taneczna cechu ślusarskiego.

— **Unia Ziemi Zachodnich.** W ub. niedzielę w lokalu p. Długońskiego odbyło się zebranie mężów zaufania Unji Ziemi Zachodnich. Sytuację polityczną i wyborczą omówił budowniczy p. Piller.

## Przestępstwa urzędnicze

Świeżo odbyty przed sądem okręgowym w stolicy sensacyjny proces o nadużycia wyższych funkcjonariuszy policji interesującym czyni rozejrzenie się w projekcie polskiego kodeksu karnego jak nasz prawodawca zamierza uregulować doniosły problemat przestępstw urzędniczych.

Dla jasności naszych rozważań stwierdzić należy iż obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 r. poświęca tym przestępstwom swą część 37 liczącą 50 artykułów i zatytułowaną: „Przestępstwa na służbie państwowej i społecznej“. Przez służbę społeczną prawodawca rozumie stanowisko w samorządzie. Prawo b. Kongresówki poświęca, jak widzimy, omawianej materji miejsca b. wiele, dając często kazuistyczne wyliczenia poszczególnych stanów faktycznych przestępstw urzędniczych.

Z cyklu tych przestępstw wyodrębnić możemy następujące grupy: 1) przestępstwa nadużycia władzy; 2) bezczynność władzy (n. p. proces b. komendanta policji warszawskiej Sikorskiego o niezapobieżenie ekscesom ulicznym, w czasie Zgromadzenia Narodowego w r. 1922); 3) bezprawne pozbawienie obywatela wolności; 4) zdrada tajemnicy urzędowej n. p. ujawnienie projektu rozporządzenia wobec prasy. Dalej idą doniosłe przestępstwa; 5) sprzedajność urzędniczej, z którym wiąże się ściśle pojęcie łapówki. Łapówka, według definicji komentatorów, jest to wszelkiego rodzaju korzyść materialna, jaka urzędnik w związku ze swoją czynnością, lub stanowiskiem służbowym, bez należytej podstawy prawnej otrzymuje od osoby trzeciej. W świetle definicji jest oczywiście łapówka np. zapłacenie za urzędnika długu, ale sporne jest czy przyjęcie przez urzędnika poczęstunku lub biletu do teatru będzie łapówką. Wszystko to zależy od okoliczności faktycznych.

Ostatnie dwie grupy, jakie zna kodeks obowiązujący, to fałsz dokumentu przez urzędnika n. p. wpisanie do aktu, niezgodnych z prawdą danych, a wreszcie karane więzieniem do lat 6 wydanie przez sędziego (art. 675) świadomie niesłusznego rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej, karnej, lub dyscyplinarnej.

W przeciwieństwie do kazuistyki działu przestępstw urzędniczych prawa rosyjskiego, wstępny projekt części szczególnej polskiego kodeksu karnego, opracowany przez prof. W. Makowskiego odznacza się lakonicznością.

Interesujący nas problemat zawarty jest w dziale V projektu, noszącym tytuł: „Przestępstwa w urzędzie“.

Mamy tu w trzech artykułach wyodrębnione ściśle trzy typy przestępstw urzędniczych. Używany tu termin „funkcje publiczne“ wskazuje, iż prawodawca traktuje narówni urzędników państwowych jak i samorządowych.

Artykuł pierwszy omawianego działu traktuje o sprzedajności urzędnika, przewidując w różnych wypadkach sankcje od 1—10 lat więzienia.

W dalszym ciągu zagrożone jest karą więzienia nadużycie uprawnień przez osobę, pełniącą funkcje publiczne. Wreszcie artykuł ostatni mówi o zaniechaniu władzy przez które nastąpiła szkoda dla społeczeństwa, lub jednostki. W tych wypadkach sankcja dla winnych zaniechania jest więzienie od 1 do 5 lat.

Z powyższych uwag wynika, iż prawodawca polski stawiając problemat przestępstw urzędniczych na właściwiej płaszczyźnie uniikalnej kazuistyki, lecz niewątpliwie w ostatecznej redakcji projektu wypadnie dział ten rozszerzyć.

A. S. P.

## Wiadomości ze Starogardu.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

Starogard, 6 lutego.

— **Bezczelne włamanie** się do mieszkania sędziego. Wczoraj dokonano bezczelnej kradzieży w mieszkaniu sędziego sądu okręgowego p. Heidricha przy ul. Warszawskiej. Po włamaniu do mieszkania skradziono wiele cennych przedmiotów, m. in. płaszcze damskie i męskie, ubranie p. sędziego i cały zapas prowiantów świeżo sprowadzonych ze wsi. Złodziejczak oblowił się świetnie.

Istnieje podejrzenie, że kradzieży dopuścił się jeden z więźniów, który kilka tygodni temu pracował w mieszkaniu p. sędziego a na dwa dni przed dokonaniem włamania został z więzienia wypuszczony na wolność. Prawdopodobnie wkrótce zostanie on przychwycony i stanie przed izbą karną, której będzie przewodniczył okradziony p. sędzia.

**Lista nr. 30 Katolickiej Unji Ziem Zachodnich jest jedyną listą, na którą winniśmy głosować.**

**Lista ta reprezentuje najszerze warstwy społeczeństwa.**

## KRONIKA GRUDZIĄDZKA

### Teatr Mleński.

— **„RYMS DO TEATRU”** — ceny niższe. Pierwsza rewja grudziądzka zdobyła sobie publiczność, że na poprzednich pięciu przedstawieniach sala była przepelniona, jednakże nie wszyscy mogli korzystać z powodu cen normalnych i bawić się świetnie na rewji „Ryms do teatru” i podziwiać świetny balet „Cassana”. Chcąc uprzystępnić afisz zapowiada jeszcze raz rewję na czwartek wieczór po cenach niższych od 50 gr. do 2 zł. Abonament ważny lecz bezprocentowy. Bilety nabywać można w dziennej kasie teatru.

— **W SOBOTE PREMERA** oryginalnej, lekkiej komedji p. t. „Chcę być posłem”. Niezwykle aktualne tło, szereg scen wysoce komicznych, oraz pogodny pogład autora na życie i wyraźnie postawione charaktery, wróżą tej komedji pewne powodzenie. To też spodziewać się należy, że sztuka ta ściągnie całą inteligencję naszego miasta na sobotnią premierę. Wieczór ten zaszczyca autor swoją obecnością.

### Kino.

— **KINO „APOLLO”** demonstruje przedcudną komedję hiszpańską p. t. „Księżniczka Trulala” (Eksceleńca ma bika), karnawał w Monachjum z uroczą Liljan Harvey w roli głównej. W drugiej części programu wspaniała sensacja pełna przygód i awantur p. t. „Król Wilków”. W środę o godzinie 4 popołudniu przedstawienie dla młodzieży: „Król Wilków”.

— **W KINIE „ORZEŁ”** wyświetla się dwa szlagery w jednym programie najprzedniejsze dzieło filmowe z Laurą la Plante w roli głównej p. t. „Karuzela Udreczeń”, oraz „1000 Ubezpieczeń” z Harrym Peel w roli tytułowej — razem 20 aktów.

### —o—

— **ZMIANA W SEKR. GEN. T.C.L.** W tych dniach generalny Sekretarjat Towarzystwa Czyteln Ludowych na Pomorzu (Muzeum Miejskie), objął p. Tadeusz Nowiński, znany już poprzednio w Grudziądzu z pracy na niwie oświatowej i społecznej. P. Nowiński przyjechał do Grudziądza bezpośrednio z Poznania, gdzie był kierownikiem biura centrali T.C.L.

— **BAL OFICERÓW REZERWY.** Dnia 11 lutego br. o godz. 21-szej w salach Kasyna Oficerskiego 64 p.p. w Grudziądzu odbędzie się bal oficerów rezerwy.

Jak się dowiadujemy, bal ten będzie przyjemnie urozmaicony i jak możemy wnioskować z przygotowań ruchliwego Zarządu i Komitetu połączony zostanie z niespodziankami (narazie ściśle trzymanymi w tajemnicy.)

Wstęp obowiązywać będzie tylko za zaproszeniami imiennymi i zbiorowemi do pp. oficerów i podchorążych, z czego można wnioskować o doborze towarzystwa i że piękne panie nie będą mogły narzekać na „stagnację” balowa. A więc piękne panie oszczędzajcie nóżki na dzień 11 lutego.

— **DRUGI BAL MASKOWY „LUTNI”** odbędzie się na ogólne życzenie w sobotę dnia 11 bm. o godz. 9-tej w salach hotelu pod Złotym Lwem. Komitet dokłada usilnych starań, aby bal ten wypadł jaknajświetniej ze względu na jego tradycyjne znaczenie. Kto wskutek niedopatrzania zaproszenia nieotrzymał, może takowe odebrać w składzie cygar przy ul. Lipowej 3, wzgl. u dh. Boraka, Miejska Kasa Oszczędności.

— **WIELKI BAL MASKOWY.** W sobotę dn. 11 lutego br. urządzi Tow. Gimm. Sokół Grudziądz I. (oddział mandolinistów) w salach „Tivoli” przy ul. Lipowej wielki bal maskowy.

Zaznacza się przy tej sposobności, iż jest to ostatni tego rodzaju bal maskowy, wobec czego nie powinno na nim zabraknąć nikogo z członków tak Sokola I. jak i żeńskiego, oraz bratnich towarzystw sokolich miejscowych i sympatyków, których niniejszem jaknajserdeczniej zapraszamy. Dekoracja sali, która przewyższy wszystkie dotychczasowe, będzie wspaniała. Wstęp tylko za zaproszeniami. Premjowanie najpiękniejszych masek. Początek zabawy punktualnie o godz. 8 wieczorem.

— **WIELKI BAL MASKOWY** Tow. Sport. Olympja odbędzie się dnia 11 bm. w salach Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki. Bal wspaniałością swoją ma pobić wszystkie dotychczasowe bale. W programie przewidziane są niespodzianki, m. in. odbędzie się premjowanie trzech najpiękniejszych masek, które otrzymają wartościowe

nagrody. Wstęp tylko za zaproszeniami, które zostały już rozesłane. W razie ewentualnego pominięcia, uprasza się o zgłoszenie do wiceprezesa p. Czerniaka ul. Mickiewicza 6.

— **W OSTATNIEJ CHWILI** przypominamy zawody bokserskie, które odbędą się dziś w środę dnia 8 bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali „Tivoli” przy ul. Lipowej. Walczyć będą: Lubański, Olympja — Tomaszewski, Poznań; Ruliński, Olympja — Anioł, Poznań; Ostrowski, Olympja — Roszyk, Poznań; Pansder, Olympja — Majchrzak, Poznań; Lick, Olympja — Kaczmarek I. Poznań; Witkowski, Olympja — Kaczmarek II, Poznań. Poza tem odbędą się trzy spotkania lokalne. Sędziować w ringu będzie p. Sadłowski. Punktować pp. por. Koproński, Czerniak i Krakowski.

— **HOKEJ NA LODZIE.** Przyjazd drużyny B.T.W. z Bydgoszczy został przez obywatelstwo naszego miasta z zadowoleniem przyjęty. Nadarza się sposobność oglądnięcia zawodów bardzo interesujących, ponieważ tutaj sekcja hokejowa Sokola I. wystąpi w pełnym komplecie.

— **ALEKSANDER JANOWSKI** — Prezes Rady Krajoznawczej przejazdem przez Grudziądz wygłosi odczyt z ostatniej podróży po Egipcie, Syrii i Malej Azji dnia 9 lutego br.

Zuany krajoznawca, nie tylko w Polsce ale i Ameryce północnej i południowej, swym humorem i pięknie płynącym słowem polskim ujmując słuchaczy, prowadzi swą jędrną a kolorystową myślą w krainę piękna i duszy.

Serja pięknych przezroczy roztoczy przed oczami widzów słowo przeistoczone w czarowny wieniec obrazów.

Niejedno pokolenie już wychował Aleksander Janowski w czasie swej ćwierćwiekowej pracy krajoznawczej — podajmy więc wszyscy, by dowieść że serca nasze przepelnione są wdzięcznością za to umiłowanie Polski w jej szacie niszczony przez zaborców, a umiejętnie odtwarzanej w żmudnej pracy krajoznawcy polskiego.

Odczyt, jak zwykle, odbędzie się w auli Seminarjum nauczycielskiego — Lipowa 2/14. Wejście 1 zł, członkowie oddziału P.T.K. 0,50 zł.

— **ZAMIAST WSTĘPU NA BAL** Konf. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo przy Farze nadesłali pp.: Borowscy 20 zł, prof. Nadwocka 5 zł; dr. Majowa 20 zł; starosta Czarliński 10 zł; ks. Klunder 5 zł; Kopplowa 5 zł; Chelmiccy 10 zł; Wł. Kulerscy 10 zł; Steinerowa 5 zł; Kruszevska 6 zł; Kujawska 5 zł; prezes Lachecki 5 zł; Sadowski 10 zł; Bielicka 5 zł; L. F. 10 zł; Janczewska 10 zł; Adam Korzeniewski 10 zł; dyr. Czarliński 20 zł; Barczyńska 5 zł; A. Kulerska 5 zł; Wacł. Korzeniewski 10 zł; Gutowska 6 zł; Murawski 2 zł; dr. Lachowski 20 zł.

— **BYLI LEGJONIŚCI** z lat 1914 i 1915 zamieszkałi w Grudziądzu, proszeni są o podanie adresów p. Stanisławowi Jasińskiemu, Grudziądz, ul. Groblowa 22, I. p.

— **ZEBRANIE KOMITETU ORGANIZACYJNEGO POM. TOW. KRZEWIENIA KULTURY I SZTUKI** odbędzie się w niedzielę dnia 12 stycznia br. o godz. 12 w południe w Muzeum Miejsk.

— **TOW. KUPCÓW SAMODZIELNYCH,** Zebranie miesięczne Towarzystwa odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Centralnym. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie prezesa Towarzystwa z obrad, odbytych 29 stycznia br. w Warszawie z przedstawicielami handlu niemieckiego w sprawie traktatu handlowego z Rzeszą Niemiecką oraz wskazówki co do złożenia zeznań do podatku przemysłowego i dochodowego.

— **UROCYSTYM OBCHODEM UCZCZONO WCZORAJ KS. KURATUSA KLUNDERA** z okazji jego dzisiejszych imienin (patronem jego jest św. Jan z Matty).

Wieczorem zebrano się w salce p. Derdowskiego liczne grono członków i członkiń stowarzyszeń kościelnych przy kościele św. Krzyża. Gdy czelgodny Solenizant zasiadł na umajonem krześle, ks. wikary Pakalski rozpoczął szereg powinnowań złączeniem życzeń od trzech towarzystw, których jest patronem. Po nim winszowały w imieniu swych towarzystw — po części wierszem — panie: Terbertowa, Bielicka i Dembowska oraz panny Rygielska i Stankiewiczówna, jakoteż pp. Cetkowski i Zakrzewski. Wręczono też ks. Kuratowski kilka koszy żywych kwiatów i na ozdobnym papierze na pamiątkę napisane wiersze.

Orkiestra S. M. P. odegrała udatnie kilka stosownych utworów, a Tow. śpiewu kośc. „Dzwon” odśpiewał kilka pięknych pieśni. Oprócz tego kilkoro działwy oddało bardzo dobrze nader miłą sztukę imieninową a 8 dziewczątek wykonało barwny korowód, przyczem obrzucały Solenizanta kwiatkami.

Ucieszony i rozrzuwiony ks. kuratus Klunder podziękował w serdecznych słowach za te wszystkie objawy przywiązania, życząc za nie: Bóg zapłać!

Podobny sposób uczczenia swych kapłanów, stał się na Chelmińskim przedmieściu uznania godnym zwyczajem i niejako specjalnością w Grudziądzu. — I my ze swej strony składamy zacementu ks. kuratusowi Klunderowi nasze szczere życzenia. Red.

— **SPRAWOZDANIE Z BALU** Konf. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo przy Farze z dnia 11. I. 1928 r.:

Ogólny dochód 1322,90 zł; datki osobne 191,00 zł; razem 1513,90 zł. Rozchód 628,36 zł; na czysto pozostało 885,54 zł.

Wszystkim Paniom, które przyczyniły się do zasilenia wspaniałego bufetu i ofiarowały swą pomoc, Magistratowi za życzliwość i wydatną pomoc, Browarowi Kuntersztyn za bezpłatne dostarczenie piwa muzyce, jako i wszystkim tym, którzy rozumiejąc cel i mając dobro biednych na oku, obecnością swą się przyczynili do uświetnienia wieczoru i zasilenia kasy, składamy na tem miejscu serdeczne Bóg zapłać! Zarząd.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ.** W ubiegły poniedziałek pod przewodnictwem p. generałowej Jadwigi Rachmistrukowej odbyło się zebranie Wydziału Wykonawczego przy współudziale oficerów referentów oświatowych, na którym omówiono szereg aktualnych spraw, związanych z akcją oświatową wśród żołnierzy, poczem nastąpiło ukonstytuowanie się poszczególnych sekcji. Przewodniczącym Sekcji propagandowo-finansowej został wybrany pułkownik Kieszkowski, zastępcą jego prof. p. Koźlik. Przewodniczącym sekcji nauczania wybrano inspektora Sowińskiego, zastępcą jego prof. p. Koźlik. Przewodniczącą sekcji świetlicowej wybrano p. Elżanowską, zastępczynią jej p. Polakiewiczównę.

— **ECHA Z BALU ŻEŃSKIEGO SOKOLA.** Zapowiedziana zabawa letnia Sokola Zeńskiego, odbyła się ku zupełnemu zadowoleniu gości oraz komisji zabawowej, która nie szczędziła trudów, aby gości swych zadowolić pod każdym względem. Sala w „Tivoli” zamieniona w ogród, przedstawiała się bardzo uroczo. Wszędzie zieleń, moc róż i gwoździków, panie zaś, dostosowane do lata, ubrane również w kwiaty, dopełniały całości.

Gości podejmowała w zastępstwie drh. Kellasowej, wiceprzew. komisji zabawowej drh. Federska, prezesa drh. Majewska, poza tem drużny: Poznańska, Skowrońska, Dostatnia i Kaczmarkówna. W rolach zaś gospodarzy występowali druhowie: prezes dzielnicy pomorskiej Samoliński, Federski, Szubrych, Maciejewski, Skowroński i inni.

Drużny ćwiczące, pod kierownictwem naczelnicki drh. Zalewskiej, wykonały bardzo udatnie tańce plastyczne oraz ćwiczenia pokazowe, które mi zachwyciły widzów.

Miłą niespodziankę zgotowały naszym drużnom goście z Bydgoszczy, i to przedstawicielki sokola żeńskiego w osobach druhen: Sienkiewiczowej, Piotrowskiej i Hoffmanówny.

Bawiono się wesoło i ochoczko do białego rana, to też na długo pozostanie w pamięci zabawa letnia szkolic, urządzona w czasie zimy, kiedy śnieg i mróz na dworze.

— **TELEGRAMY NARODOWE T.C.L.** Dużo ludzi nie wie jeszcze o tem, że nakładem Towarzystwa Czyteln Ludowych, wielkiej instytucji oświatowej wychodzą telegramy narodowe, z których czysty zysk płynie na cele oświaty pozaszkolnej. Wspomniane telegramy wykonane są bardzo artystycznie na eleganckim papierze i kosztują tylko 50 gr.

Podając powyższe do wiadomości, T.C.L. zwraca się z serdeczną prośbą do wszystkich zdrowo myślących obywateli, ażeby przy uroczystościach rodzinnych, jak: zaręczyny, śluby, chrzciny, imieniny, jubileusze itp. wysyłano tylko telegramy narodowe, które w pierwszym rzędzie sprawiają miłą niespodziankę odbierającemu, następnie rozpowszechnianiem ich przyczyni się dana osoba do umocnienia oświaty pozaszkolnej, której tak bardzo jeszcze w naszym młodem państwie potrzebujemy, gdyż tylko przez oświatę naród dojść może do teźżyny moralnej i materialnej i oświata szerokich mas społeczeństwa to nasza jedyna najskuteczniejsza broń.

Telegramy są do nabycia w Sekretarjacie T. C. L. Grudziądz, Lipowa 28, oraz we wszystkich księgarniach.

Księgarnie przy większych zamówieniach otrzymują odpowiedni rabat.

### Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Polski Biały Krzyż.** W czwartek dnia 9 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu P.B.K., ul. Kunterstżyńska nr. 1 (sztab dywizji), odbędzie się zebranie sekcji nauczania.

(rt) **Baczność Dragosz — Michale!** Zebranie organizacyjne w celu założenia „Sokoła” odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o godz. 19-tej (7 wiecz.) w

lokalu p. Salczyńskiego w Michale. Szan. Obywatelstwo a sympatyków idei sokolej gorąco prosimy o łaskawe przybycie. Młodzież, która chce wstąpić w szeregi sokole, mile widziana i pożądana. Czołem! Komitet.

(rt) **Miesięczne zebranie sekcji kolarskiej T.S. Olympji** odbędzie się w dniu 9 lutego br. (czwartek) o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Centralnym. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

## KRONIKA TORUŃSKA

### Z Teatru Pomorskiego.

♣ **DZIŚ, we środę, dnia 8 bm. o godzinie 8-mej wieczorem** poraz drugi sztuka historyczna w 4-ech aktach J. A. Hertzka p. t. „Książę Józef Poniatowski”. Piękny ten utwór wyczarowuje z pomroki dziejów naszych bohaterskie wysiłki najlepszych synów narodu z obrońcą „honoru Polaków” Księciem Józefem na czele, zmierzające do ratowania ojczyzny z toni upadku, w jakiej porażyla go Targowica. Wskrzesza ona pod oczyma widza zmierzch Rzeczypospolitej, zrywającej się z synowcem królewskim do zrzucenia pęt, nałożonych na nią przemocą przez Rosjan, zmierzch, oprómniony blaskiem chwały nieśmiertelnej przez Księcia Józefa, Tadeusza Kościuszkę, Józefa Zajączkę, stojących na czele narodu, by podjąć krwawe zapasy w obronie jego praw najświętszych.

W sztuce, która niewątpliwie stanowić będzie jedno z najświetniejszych widowisk bieżącego sezonu, przygotowywanej od dłuższego czasu z olbrzymim pietyzmem oraz nakładem pracy i kosztów pod reżyserskim kierownictwem p. Karola Bandy, wystąpi cały zespół artystyczny z p. Benda, jako bohaterem tytułowym i Ulińskim w roli Stanisława Augusta na czele. W widowisku bierze również udział w roli Margrabiny Vauban p. Stefanja Turońska, znana naszej publiczności z szeregu swoich kreacji scenicznych w ubiegłym sezonie.

W czwartek, dnia 9 bm. o godzinie 8-mej wieczorem poraz trzeci sztuka historyczna „Książę Józef Poniatowski” z udziałem znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie, Prezesa Związku Artystów Scen Polskich p. Józefa Śliwickiego, który ukaże się naszej publiczności w swej świetnej kreacji w roli Króla Stanisława Augusta. Będzie to jedyny występ p. Śliwickiego na naszej scenie.

W pełnych próbach piękna operetka Walter Kollo p. t. „Królowa Nocy” z gościnnym występem p. Witolda Zdzitowieckiego.

♣ **GOŚCINNY WYSTĘP BALETU LABANA!** Widownia teatru miejskiego wypełniła się na ten wieczór — względnie dobrze — jak na nasze stosunki — publicznością, pomiędzy którą poważną część stanowili obywatele niemieccy.

Wszyscy od razu — przyznać trzeba, doznali rozczarowania. Przybyli podziwiać światowej sławy balet, który jednak zaprodukował nam coś w rodzaju pantominy — w której mniej popisywały się nogi — (przeznaczone przecież do baletu) a natomiast — pracowały ręce, palce, bądź ramię, bądź każde z osobna. Słowem, niezostaliśmy „wzięci” owym gościnnym występem z powodu jego nadzwyczajności — ale „wzięto” nas znowu... na jeden kawał więcej.

Wielu z publiczności opuszczając teatr — nie wiedziało — co to było. Słyszałem n. p. jedną z pań, która tłumaczyła swemu mężowi jeden z punktów programu — w ten sposób — że była to „mowa rąk i palców”. — Nie wiem — czy przekonany — zauważył małżonek: „Bogu dzięki, że u nas w Polsce niewymyślili jeszcze takiej mowy”. Wole — mówił dalej — by moja teściowa uczyła się charlestona — aniżeli takiego „tańca palców i rąk”. W duchu przyznałem mu rację!

Wykonanie poszczególnych punktów programu, było składne i rytmiczne, jednak nosiło ciężką markę „Made in Germanja”.

Całości dopełniło mocno rozstrojone pianino, znęcając się nad publicznością na równi z członkami baletu.

Publiczność wykonawców nie oklaskiwała — ani... nie wygwizdała.

♣ **Z ŻYCIA KONFRATERNI ARTYSTYCZNO-LITERACKIEJ.** W czwartek dn. 9 bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w Konfraterni Artystów i Literatów w Toruniu pogawędka „O różnych izmach w sztuce”. Dyskusję poprzedzi przemówienie art. malarza prof. Leona Dolżyckiego z Bydgoszczy.

Zarząd Konfraterni uprasza Członków o punktualne przybycie.

♣ **DOROCZNE ŚWIĘTO OFICERSKIEJ SZKOŁY MARYNARKI WOJENNEJ.** W dniu 10 lutego br. Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej obchodzić będzie swoje doroczne święto.

Z racji wspomnianego święta odbędzie się dn. 10 bm. o godz. 10 rano Msza św. w kościele garnizonowym, zaś wieczorem bal w budynku Szkoły Marynarki ul. Nadbrzeżna — Koszary Raclawickie.

♣ **BAL REPREZENTACYJNY OFICERÓW GARNIZONU TORUŃ I RODZINY WOJSKOWEJ.** W dniu 12 bm. odbędzie się w salach Kasy na Garnizonowego „Bal Reprezentacyjny” Oficerów Garnizonu Toruń i Rodziny Wojskowej. Bal rozpocznie się o godz. 22-giej rautem choreograficzno-wokalnym. Sprężysty Komitet balu dokłada wszelkich starań, by bal ten był jaknajwięcej urozmaicony i ożywiony, oraz by uczestnicy balu, wynieśli z niego niezapomniane wspomnienie, najwspanialszej zabawy tego rocznego karnawału.

♣ **BAL „POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA”.** Ruchliwa i czynna Sekcja Propagandowo-Finansowa P. B. K. Koła Toruńskiego organizuje wielki bal. Odbędzie się on dnia 18 lutego w salach Kasy na Garnizonowego (dawniej pałacu Biskupiego) przy ulicy Żeglarskiej. Doborowe towarzystwo, atrakcje, niespodzianki, dekoracje sal — wszystko złoży się na to, że bal ten będzie kulminacyjnym punktem karnawału na Pomorzu.

♣ **BAL REPREZENTACYJNY SZKOŁY ROLNICZEJ W DEBOWEJ ŁĄCE.** Tow. Koleżeńskie uczniów Państw. średniej Szkoły hodowlano-rolniczej w Dębowej Łące, urządza w niedzielę dnia 12 bm. w gmachu szkoły bal reprezentacyjny pod protektoratem p. Wojewody Pomor-

## Baczność Cechy rzemieślnicze !!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowym wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

**USTAWA PRZEMYSŁOWA**, oryginalny przedruk teje z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . . . 1.20 zł

**WZORY STATUTÓW** dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urzędzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza . . . . . 2.20 zł

**STATUTY CECHOWE**, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egz. 0.40 zł

**CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI.** Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza . . . . . 0.40 zł

**STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU**, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egz. 0.20 zł

**REGULAMIN SADU POLUBOWEGO CECHU**, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egzemplarza . . . . . 0.20 zł

**STATUT ZWIĄZKU CECHÓW**, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza . . . . . 0.30 zł

**STATUT KORPORACJI** dla potrzeb korporacji i ich członków. Cena egz. . 0.40 zł

**PODRECZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH** w zawodzie szewskim. Cena egzemplarza . . . . . 1.00 zł

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielca Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszt własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu kosztu zaliczki.

Adresować należy:

**Spółdzielnia Wydawnicza Zjednoczenie w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.**

WIESEGO PIERNIK TO ZDROWIA STERNIK  
USPAKAJA NERWY - DODAJE WERWY

skiego Młodzianowskiego i p. kuratora Okr. Szkolnego Pomorski, Szwemina.

Do Komitetu honorowego zaproszone zostało grono osób zarówno ze sfer ziemiańskich, jak i obywatelskich miasta Wąbrzeźna i Torunia.

Na bal ten jak słyhać, wybiera się z Torunia kilkanaście osób.

♣ **WIELKI BAL MASKOWY KLUBU WIOŚLARSKIEGO.** W sobotę dn. 18 bm. odbędzie się w salach Dworu Artusa wielki bal maskowy Klubu Wioślarskiego. Artystyczne dekoracje i niebywale atrakcje, stworzą fantazyjną całość dla rozbawienia gości. Komitet złożony jest z 20-tu wytrawnych fachowców w urządzaniu tego rodzaju imprez i już w całej pełni pracuje nad urzeczywistnieniem swych pomysłów i projektów.

♣ **CZWARTA Z RZĘDU KONFISKATA ENDECKIEGO „SŁOWA POMORSKIEGO”.** Z nakazu władz prokuratorskich w Toruniu został skonfiskowany poniedziałkowy numer „Słowa Pomorskiego” za zamieszczony w tymże numerze list z Wilna, w którym perfidnie ośmieszają tamtejsze polskie władze państwowe i ich przedstawicieli.

„Słowo Pomorskie” — za taką antypaństwową działalność spotyka tylko zasłużona kara. A że działalność ta jest antypaństwową — najlepszym dowodem czwarta już z rzędu konfiskata tego pisma przez władze sądowe!

♣ **PRZYPADKOWE ZABÓJSTWO.** Dnia 5 bm. rolnik Grust, zamieszkały w Bierzgowie pow. toruńskiego, wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z nabiją strzelbą spowodował jej wystrzał, wskutek czego cały nabój trafił stojącą obok służącą 17-letnią Tobiaszównę, która w kilka minut wyzionęła ducha.

Mimowolnym sprawcą zabójstwa zajęły się władze policyjne.

♣ **KRONIKA POLICYJNA.** W Toruniu dn. 6. II. 28 przytrzymaono: Lesińską Leokadę z Torunia i Jaworską Helenę — bez stałego miejsca zamieszkania — za nierząd zarobkowy.

## Na czas postu

polecamy: jako omastę na chleb i do nadziewania pieczywa fabrykaty

*Boguna*

jak: Marmeladę,  
powidia śliwkowe  
i mieszankę  
z powideł śliwkowych

**C. F. MÜLLER i SYN**  
Fabryka marmelady i powideł buraczanych  
**BOGUSZEWO - POMORZE**  
Adres telegr.: „BOGUNA”. Telefon nr. 1 i 11

Założone 1891 roku

Wszędzie do nabycia

Prosimy zważać na



nasz znak ochronny

Znawcy piją tylko  
herbatę cejlońską  
„Japończyk”

Polecamy gatunki:

„Gwiazda Japonji”, „Nadzwyczajna”, „Nr. 17” i w blaszanych czerwonych oraz lizem

**Dom Wysyłkowy „Polmyd”**

St. Lotysz i Ska., Grudziądz  
ul. Pańska 25. Telefon 39.



**Baczność! Baczność!**  
**Dostawcy mleka do Grudziądza!**

Niektórzy odbiorcy mleka (składy kolonjalne) podnieśli swój zarobek z 2 do 4 groszy na litrze mleka, ze szkoda tak dostawców jak i konsumentów mleka. Aby przeciwstawić się tej akcji, zwołuje się wszystkich dostawców mleka na zebranie na dzień 11 lutego godz. 10 rano do „Hotelu Kellas“.

Dostawcy mleka dla Grudziądza.

**„TIVOLI“ ul. Lipowa**

w czwartek dnia 9. II. 28 r. od godz. 7-ej wiecz.  
**Kiszki z kapustą**  
własnego wyrobu  
na które uprzejmie zaprasza

J. Engl.



*Każdy lekarz ceni*  
**Emulsję**  
**Scott'a**

i zaleca ją chętnie, jako odżywczy środek przy skrofalach, chorobach angielskiej i cierpieniach płucnych, gdyż preparat ten oprócz licznych witamin zawiera fosfor, związków organicznych.

Emulsję Scotta posiada smak przyjemny, jest łatwo przyswajana przez organizm i nie wywołuje zaburzeń w trawieniu

Żądajcie tylko oryg. Emulsji Scott'a

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**Najtańszy zakup mebli**  
wszelkiego rodzaju  
w Zakładzie Stolarskim, przy ul. Spichrzowej 22.



z powodu nawału pracy a zbliżających się świąt wielkanocnych zaleca się już teraz zamawiać (1134)

**grobowce i pomniki**

które na czas ustawione być mają. Wszelkie zamówienia złatwiam skrupulatnie.

Nażądania kosztorys i rysunek.

**J. Kostuchowski**

Grudziądz, ul. Tuszewska Grobla nr. 1.  
Po cenach niskich. Po cenach niskich.

**VIRISAN dla mężczyzn.**

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu — nieprzebyte w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji. zł 12.50. Prospekt w załączeniu. Dr. Malowan i Ska Gdańsk 453.

**Baczność! Baczność!**

Od dnia 1 lutego br. sprzedaję dopóki zapas starczy większą ilość wysortowanych

**torebek damskich**

po niżej ceny zakupu. (910)

**B. PELLOWSKA i SYN**  
3-go Maja 41, róg ul. Klasztornej.

**Transporty**

wszelkiego rodzaju samochodem ciężarowym na bliższą i dalszą —: —: odległość przyjmuje —: —:

**M. Andrzejewski**  
Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza 25.

**Kupuję i płacę wysokie ceny za:**

brylanty, złoto, srebro, platynę, biżuterię, obrączki, zegarki także i polamane, monety srebrne, niemieckie i rosyjskie, sztuczne zęby całe i polamane.

**B. PAPIER, Grudziądz**  
Mickiewicza 21, I piętro.

**Długo oczekiwany ---**

nowy



1928

nadszedł już i w dniu 9, 10 i 11 lutego br. będzie w moim składzie wystawiony.

Proszę się przekonać o epokowym udoskonaleniu, eleganckiej linii i solidnym wyekwipowaniu gdyż żaden opis nie zastąpi własnego przekonania.

👉 **Dogodne warunki spłaty.** 👈

**B. MROCZYŃSKI**

Groblowa 3 **GRUDZIĄDZ** Groblowa 3

Autoryzowany przedstawiciel  
„Ford Motor Company“.

**OBUWIE**

po cenach fabrycznych polecam w wielkim wyborze

**S. Rotszuld, Grudziądz ul. Stara-Rynkowa 2.**

2-3 pok. mieszkanie

potrzebne od zaraz lub 1. II. Płace czynsz za rok z góry i ewentualnie odškodowanie za remont. Zł. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 303.

„Okazjopol“

Rzezalniana 22. Kupuje meble, maszyny do szycia, rowery, ubrania i wszelkie inne rzeczy za gotówkę. (6593)

Garnitur parowy

sprzedaje się w bardzo dobrym stanie, średniej wielkości, cena przystępna. Wiadomość: A. Łamezyk, ulica Nadgórna 25.

Zasada interesu:

**„Wielki obrót, mały zysk“**

Polecam w wielkim wyborze: Konfekcję damską i męską - Białawy - Firany - Jedwabie - Kapełuszki męskie - Obuwie - Pończochy - Skarpetki - Artykuły męskie oraz wszelką galanterię.

**CENY KONKURENCYJNE!!**

**S. Rotszuld, Grudziądz**  
Główny Rynek 6. Główny Rynek 6.

**Reparacje i ładowanie akumulator. radjowych**  
i starterowych wykonuje tanio i szybko  
Zakłady Elektrotechniczne  
**F. Maciejewski**  
Grudziądz, Mickiewicza 4  
Tel. 816. Tel. 816.

**Warszawska pracownia gorsetów**  
Grudziądz, Ogrodowa 7  
oarter, w podwórzu II sieni wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ulomnych przeróbki i reperacje.  
**Ceny przystępne.**

Każdą ilość  
**beczek**  
od oleju, smoły i śledziówki kupuje stale (223)  
**Venzke & Duday**  
Grudziądz  
ulica Małomłyńska 3/5.

Najkorzystniej ogłaszać się w Gońcu Nadwiślańskim.

